# WIADOMOŚCI Z MIASTA
i
# WIADOMOŚCI RADIOWE

Nr.69 - 5.IX.1944 r. g.18.oo

## OFENSYWA ROSYJSKA NA PUŁTUSK.

Moskwa, 5.9. g.13.15. Według komunikatu operacyjnego dowództwa sowieckiego wojska rosyjskie prowadząc ofensywę na PUŁTUSK w widłach BUGU i NARWI zajęły wczoraj na południe-zachód od Łomży ponad 100 miejscowości, a m.in.: CHOROMANY, BOROWCE, SUCHCICE, WASEWO, GORY, NOWA WIES, DŁUGOSIODŁO, PRZETYCZ, BIAŁEGBŁOTO i BRANSZCZYK. Tym samym wojska rosyjskie przekroczyły linię kolejową Wyszków - Ostrołęka i oskrzydliły od północy Wyszków.

Jak donosi Radzieckie Biuro Informacji - walki miały przebieg gwałtowny. Niemcy stawiali zaciekły opór na znakomicie umocnionych pozycjach. Rosjanie musieli przebyć rozległe pola minowe i zasieki z drutu kolczastego. W wyniku kilkudniowych walk wojska rosyjskie p r z e ł a m a ł y niemiecką linię obronną i zajęły poza nią znaczny obszar ze 150 miejscowościami. W bitwie wczorajszej Niemcy pozostawili 1.600 zabitych. Zniszczono 22 działa, 12 moździeży i 57 km niemieckich. Wzięto licznych jeńców i zdobyto sprzęt.

Sukces wczorajszy Rosjan pomiędzy Bugiem i Narwią może mieć doniosłe znaczenie dla operacji na przepolu Pragi. Od dłuższego już czasu bowiem Rosjanie usiłowali zlikwidować poważną groźbę, jaką były znaczne siły niemieckie pozostawione na tyłach frontu praskiego za Bugiem. Poprzez Wysokie Mazowieckie, Zambrów i Ostrowię Mazowiecką wojska rosyjskie wypierały stopniowo siły niemieckie z wygodnych dla nich pozycji. Obecny sukces pozwala liczyć się z szybkim zakończeniem całej operacji rosyjskiej, mającej charakter działań wstępnych przed generalnym natarciem zarówno na Warszawę, jak i na Prusy Wschodnie od południa.

W Rumunii Rosjanie zajmują niemal bez oporu dalsze miejscowości. Na południe od Bakełu zlikwidowano ostatnią grupę wojsk niemieckich z kotła kiszyniowskiego. Poległo 3.000 Niemców, do niewoli wzięto 3.500, w tym dowódcę 370 dywizji niemieckiej.

Nad Dunajem Rosjanie znów wzięli 6.000 jeńców niemieckich, w tym 18-tu pułkowników.

Wczoraj lotnictwo sowieckie bombardowało lotniska w Prusach Wschodnich.

## ANGLICY NA PRZEDMIEŚCIACH HAWRU.

Moskwa, 5.9. g.13.15. Jak podaje agencja Reutera, wojska brytyjskie dotarły już do głównych fortyfikacji portu w LE HAVRE.

Na północo-wschód od Lionu wojska amerykańskie zagrażają drogom odwrotowym cofającej się 19-ej armii niemieckiej. Położenie tej armii staje się z godziny na godzinę bardziej katastrofalne.

---

## ANGLIK O LINII ZYGFRYDA.

Radio londyńskie /BBC/ podaje dziś komentarz sytuacyjny;

Postęp wojsk alianckich na całym froncie w północnej Francji i Belgii trwa. Na terenie Holandii uwolniono całkowicie, w prawie niezniszczonym stanie AMSTERDAM, największy port na kontynencie Europy. Gdy tylko uwolniona zostanie cała okolica ujścia Renu, alianci zyskają port o ogromnej zdolności przeładunkowej, położony w bezpośredniej bliskości frontu. Kwestia transportu jest prawdopodobnie j e d y n ą trudnością w inwazji Niemiec. Istnieje wprawdzie linia umocnień Zygfryda, ale: 1/ budowana ona była wtedy, gdy najcięższe znane bomby lotnicze nie przekraczały 500 kg. Dzisiaj rzucane są 4-ro, a nawet 6-cio tonówki, 2/ do obsadzenia jej trzeba 60-ciu doborowych dywizji, a wewnątrz Niemiec znajduje się ich teraz tylko 12. Wprawdzie w Niemczech przebywa w tej chwili około 750.000 woj=

skowych, ale są to przeważnie siły administracyjne lub rekonwalescenci. Ogółem w całych Niemczech nie ma więcej niż 25 dywizji sił bojowych i to złożonych w znacznej mierze z drugorzędnego materiału ludzkiego.

Z cofających się sił nie da się użyć nawet drobnej części do obsadzenia linii Zygfryda. Wojska te są całkowicie rozprzężone. O dezorganizacji i popłochu panujących w szeregach cofających się armii niemieckich, świadczyć może np. fakt, że wzięty niedawno na froncie zachodnim do niewoli generał niemiecki wraz ze sztabem dywizji i 8.000 ludzi nie przypuszczał, że alianci znajdują się bliżej niż o 100 km.

---

Z WALCZĄCEJ STOLICY.

Komunikat Dowództwa Armii Krajowej Nr.55 z dnia 4.9.44.

Walka o Warszawę. Żoliborz - bez zmian. Śródmieście: Własne oddziały opanowały gmach YMCA przy placu 3-ch Krzyży oraz obsadzili punkty oporu przy ul.Nowy Świat Nr.10 i 12. Na innych kierunkach trwały obustronne działania patrolowe.

Czerniaków: Opuszczono plac Bernardyński.

Nieprzyjaciel szczególnie silnie ostrzeliwał Powiśle i śródmieście ogniem artylerii najcięższej i lotnictwa.

---

BEZMYŚLNA FURIA WOBEC SZPITALA UBEZPIECZALNI.

W dniu wczorajszym szpital Ubezpieczalni na Powiślu znalazł się pod gwałtownym obstrzałem z trzech stron artylerii i granatników nieprzyjaciela. W czasie kilkugodzinnego ognia budynek szpitala doznał uszkodzeń. Straty w ludziach, mimo rozerwania się kilku pocisków wewnątrz budynku nie są duże, dzięki przytomności umysłu obsady szpitala i sprawności działania. Mianowicie natychmiast po rozpoczęciu obstrzału ewakuowano większość rannych i chorych do schronów pod budynkiem.

Szpital Ubezpieczalni nie po raz pierwszy już pada ofiarą niemieckiego barbarzyństwa. Atak wczorajszy był jednak szczególnie gwałtowny. Dodać należy, że budynek szpitalny oznaczony jest wyraźnie znakami czerwonego krzyża i to przez wywieszenie odpowiednich flag oraz przez oznaczenie dachu. Niemcy jednak - jak dobrze o tym w Warszawie wiemy - tego rodzaju międzynarodowych zasad humanitarnych nie zwykli są przestrzegać.

50% STRAT W WALCE.

Jeniec niemiecki ze 160-go"Baubatalionu" zeznał, że Niemcy w walce z oddziałami Armii Krajowej ponoszą 50% strat stanu oddziałów w zabitych i rannych. Ilość amunicji wydzielana im jest ściśle ograniczona. Niektóre grupy dostały w okresie walk tylko po 60 sztuk amunicji na żołnierza.

NIEUDANE ATAKI NIEMIECKIE.

W szeregu licznych nieudanych ataków dokonanych wczoraj przez nieprzyjaciela szczególną gwałtownością wyróżniało się natarcie w rejonie ul. Ciepłej. Dokonane ono było wczoraj około g.15-ej, wsparte silnie lotnictwem i artylerią. Atak załamał się w ogniu obrony naszych oddziałów.

Piechota niemiecka podwieziona samochodami na teren ogrodu Saskiego w niedzielę dokonała wczoraj natarcia w kierunku ul.Królewskiej 31. Atak został odparty. Nieprzyjaciel poniósł straty.

JADĄ NA ZACHÓD.

Wczoraj po południu stwierdzono znaczny ruch kolumn zmotoryzowanych nieprzyjaciela przez ul.Wolską w kierunku zachodnim.

---